

Zamachowski W. (red.) 2006. Biologia płazów i gadów – ochrona herpetofauny. VIII Ogólnopolska Konferencja Herpetologiczna, 27–28 września. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, ss. 210+VI.

Podobnie jak we wcześniejszych tomach „Biologii płazów i gadów...” większość prac dotyczy zagadnień z pogranicza faunistyki, biologii, ekologii i ochrony herpetofauny. Spotykamy się także z pracami o charakterze fizjologicznym. W sumie zamieszczono 55 prac oraz dwie dodane luzem. Te ostatnie zostały przypuszczalnie dołączone w ostatniej chwili, bo ich tytuły nie figurują w spisie treści (str. 203–207), a ich autorzy zostali pominięci w indeksie nazwisk (str. 208–209). Płazom poświęcono aż 39 artykułów, co jest zrozumiałe, ponieważ są one w naszym kraju grupą liczniejszą i pewne aspekty ich życia łatwiej jest obserwować. Gadom poświęcono 11 prac, a obu tym grupom jednocześnie tylko 7.

Z kilkunastu prac faunistycznych, czasem poruszających problem zagrożeń dla lokalnych populacji, 3 dotyczą obszarów powierzchniowo dużych (tereny Niecki Nidziańskiej, Karkonoskiego i Słowińskiego Parku Narodowego), pozostałe ograniczone są do jednostek administracyjnych o mniejszej powierzchni, jak tereny miast, wsi lub gmin. Większość doniesień faunistycznych dotyczy przeglądu całej herpetofauny opisywanych miejsc, tylko nieliczne koncentrują się na konkretnym gatunku (salamandra płamista, żółw błotny, jaszczurka zwinka, gniewosz płamisty) lub grupie gatunków pokrewnych (żaby zielone).

Kolejna grupa prac związana jest z czynnikami negatywnie oddziałyującymi na populacje płazów i gadów oraz metodami ich ochrony. Z czynników negatywnych opisano wpływ metali i związków toksycznych na rozwój i metamorfozę płazów, zasypywanie miejsc rozrodczych płazów, pułapki antropogenne, rozjeżdżanie zwierząt na drogach leśnych, antropogenne przekształcenia siedlisk oraz negatywne skutki wypalania traw i zalewania terenu dla płazów. Zasygnalizowano także możliwość użycia płazów w ocenie ryzyka środowiskowego. W pracach z zakresu ochrony czynnej omówiono kwestię ochrony różnorodności genetycznej traszki górskiej, reintrodukcję rzekotki drzewnej, odbudowę populacji płazów w powiązaniu z tworzeniem nowych biotopów wodnych i działalnością bobra europejskiego, ochronę płazów przed narastającymi niekorzystnymi zjawiskami związanymi z z funkcjonowaniem ciągów komunikacyjnych, hormonalne indukowanie rozrodu dla ochrony płazów ex situ oraz wypuszczanie na wolność podrośniętych w niewoli osobników żółwia błotnego.

W pracach z zakresu szeroko rozumianej ekologii (biologia populacji, zjawiska konkurencji i pasożytnictwa, ekologia behawioralna) przeważają te, które wykonano na płazach.

Osobną grupę stanowią prace poświęcone grupie tzw. „żab zielonych” (*Rana esculenta* complex). W sumie jest ich 9. Omówiono w nich m.in. pewne aspekty z zakresu fizjologii, genetyki i ekologii populacyjnej, a także parazytologii. Jest to jednocześnie dowód na to, że ta grupa płazów, u której istnieją nietypowe mechanizmy dziedziczenia, cieszy się nadal niesłabnącym zainteresowaniem zoologów różnych specjalności.

Kilka prac omawia gatunki tropikalnych węży (pytony: królewski, siatkowany, skalny, anakondy), które według prawa zostały uznane za niebezpieczne i nie mogą być przetrzymywane przez prywatnych hodowców, a jedynie przez wyspecjalizowane ośrodki, jak ogrody zoologiczne i instytucje naukowe.

W kilku pracach z pogranicza anatomii i fizjologii wspomniano o peptydach antybiotycznych i zawartości melaniny w skórze, obecności komórek Sertoliego u kumaków, zmianach w budowie histologicznej przewodu pokarmowego i narządach smaku. Wszystkie obserwacje wykonano na płazach.

Niewiele wspólnego z tytułem recenzowanego tomu mają 3 prace stanowiące wykazy płazów i gadów eksponowanych w ogrodach zoologicznych Krakowa, Płocka i Wrocławia. Niemniej jednak i one stanowią cenne źródło informacji w tym względzie, a ponadto są wskazówką dla osób zainteresowanych, gdzie należy się udać w celu obserwacji danego gatunku w warunkach terraryjnych.

Podobnie jak w wydaniu „Biologii płazów i gadów...” z 2004 r. (Błażuk 2005) zauważyłem szereg usterek w pisowni nazw łacińskich płazów i gadów w artykułach, które omawiają stan posiadania tych zwierząt przez ogrody zoologiczne w Krakowie (str. 114-115), Płocku (str. 116-117) i Wrocławiu (str. 118-120). Nie sposób ich tu wszystkich wymienić. Ponadto nazwy łacińskie niektórych taksonów są nieaktualne, a pewne nazwy polskie były poddane krytyce. Podobnie nieaktualne są nazwy niektórych taksonów roślinnych wymienianych w pracach, np. powinno być *Betula pendula*, a nie *Betula verrucosa* (str. 111). Nie ma cieków wodnych (str. 202), a jedynie ciek. Dobrze by też było, gdyby w przyszłych wydaniach zastosować kursywę do wszystkich taksonów pisanych po łacinie, bo wówczas będą się one dobrze wyróżniać na tle tekstu. Tymczasem w niektórych pracach nazwy te pisane są pismem prostym.

W kilku artykułach bibliografie nie zawierają pozycji literaturowych cytowanych w tekście. Także adresy niektórych autorów nie zawierają wszystkich potrzebnych danych do korespondencji. Z doświadczenia wiem, że nazwa samej tylko instytucji (np. naukowej), bez numeru ulicy i kodu pocztowego, nawet jeżeli dotyczy stosunkowo niewielkiego miasta, może nie wystarczyć, by list został dostarczony. A przecież autorom powinno zależeć na kontaktach z osobami o podobnych zainteresowaniach. Stosowanie jedynie inicjału imienia może także spowodować problem korespondencyjny.

Inna moja uwaga związana jest z ostatecznym kształtem niektórych prac, które zostały wydrukowane w omawianym tomie. Niektóre z nich to po prostu goły tekst, bez danych liczbowych ujętych w formie tabel czy wykresów. Aż dziw bierze, że czasem bardzo interesujące doniesienia pozbawione są tak podstawowych zdawałoby się elementów. Dotyczy to np. pracy o faunie płazów terenów zdegradowanych podczas wydobycia siarki, a następnie częściowo zrehabilitowanych (str. 35-38). Sytuacja opisana w artykule jest unikalna, bo jeszcze nikt takich terenów nie rekultywował. Jednak w opracowaniu zabrakło podstawowych danych ilościowych. Dzieje się to ze szkoda dla wszystkich, bo za lat kilkanaście nikt o takich pracach nie będzie pamiętał, może poza samymi autorami. Trud włożony w ich powstanie zostanie więc zmarnowany. Jedynie w sytuacji, gdy praca jest zapowiedzią czegoś większego, co ma być w przyszłości opublikowane, można pozwolić sobie na bardziej oszczędną formę, o czym wspominałem w recenzji poprzedniego tomu (Błażuk 2006).

Mimo wskazanych niedociągnięć redakcyjnych należy wyrazić zadowolenie, że jednak coś w krajowej herpetologii terenowej się dzieje i znajduje wyraz w formie publikowanej. Może warto byłoby zastanowić się nad wydawaniem specjalnego periodyku poświęconego właśnie tej grupie zwierząt.

LITERATURA

- BŁAŻUK J. 2005. ZAMACHOWSKI W. (Eds.) 2004. Biologia płazów i gadów – ochrona herpetofauny. VII Ogólnopolska Konferencja Herpetologiczna 27-28 września. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków. Przegl. Przyr., 16, 3-4: 187-188.

Jacek Błażuk

Adres autora:
ul. Opolska 10/H m 7
80-395 Gdańsk-Oliwa